

# Podniosła uroczystość w Getyndze

LESZEK ŻYLIŃSKI

Wspólny sukces polskiego i niemieckiego środowiska naukowego świętowaliśmy 2 czerwca 2018 roku w Getyndze. Tego dnia sfinalizowane zostało długo oczekiwane i jakże zasłużone odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Hugona Steinhausa.

i prof. Aleksander Weron z Centrum im. Hugona Steinhausa we Wrocławiu. W swym wystąpieniu prof. Kress obszernie naszkicował naukowy życiorys Steinhausa, koncentrując się przede wszystkim na okresie studiów w Getyndze oraz uniwersyteckiej



Odsłonięcia dokonali prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego, prof. Wacław Marzantowicz oraz były prezydent Niemieckiego Towarzystwa Matematycznego, prof. Volker Bach. Hugo Steinhaus, o którym w „PAUzie” w ostatnich latach pisano dużo i często („PAUza Akademicka” 358, 361, 369, 376), został uhonorowany nie tylko tablicą, ale również okolicznościową sesją w auli Uniwersytetu Georga Augusta (Georg-August-Universität, GAU). W obecności prezydenta GAU, pani prof. Ulrike Beisiegel, oraz przedstawicieli władz miasta laudacje omawiające zasługi polskiego uczonego dla światowej matematyki wygłosili prof. Rainer Kress z Getyni

pracy we Lwowie. Przywołał postacie Davida Hilberta, Stefana Banacha i Józefa Puzyny jako jego naukowe inspiracje. Prof. Weron połączył natomiast przeszłość ze współczesnymi badaniami Centrum, ukazując jak postać tego wybitnego uczonego stała się intelektualnym zaczynem dla dzisiejszej nauki. Piszący te słowa skoncentrował się na Steinhausie jako humaniście, autorze wspaniałych wspomnień oraz aforyzmów, którego polszczyzna, wycucie języka i dowcip zachwycają do dzisiaj.

Bezpośrednimi animatorami odsłonięcia tablicy na budynku domu przy Planckstrasse 1, w centrum miasta, byli alumni Uniwersytetu Georga Augusta ►

- z panem dr. Stefanem Leykumem. Ich zaangażowanie dało piękny efekt w postaci spotkania bez mała setki osób z kilku państw. Oprócz Niemców i Polaków (łącznie z krewnymi wybitnego uczonego z Krakowa) zjawiała się grupa naukowców ze Lwowa a wszystkich połączyła możliwość wspólnej rozmowy.

Getyńskie tablice, upamiętniające znaczące postaci związane z Uniwersytetem, służą nie tylko przywoływaniu przeszłości. Dzisiaj – w epoce wznoszenia na świecie nowych murów i zasieków – stanowią one zachętę do otwartego podejścia i wspólnoty europejskiej nauki.

LESZEK ŻYLIŃSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika



## EINLADUNG

Die Georg-August-Universität Göttingen lädt gemeinsam mit der Stadt Göttingen ein zu einer Feierstunde aus Anlass der Enthüllung einer Gedenktafel zu Ehren des Mathematikers

### Hugo Steinhaus

am Sonnabend, 2. Juni 2018, um 11.00 Uhr,  
Aula am Wilhelmsplatz, 37073 Göttingen.



GEORG-AUGUST-UNIVERSITÄT  
GÖTTINGEN



GÖTTINGEN  
STADT DER WISSEN SCHAFT

---

## PROGRAMM

**10.30 Uhr**  
**Enthüllung der Gedenktafel am Gebäude Planckstraße 1**  
Prof. Dr. Wacław Bolesław Marzantowicz, Präsident der Polnischen Mathematischen Gesellschaft  
Prof. Dr. Volker Bach, ehem. Präsident der Deutschen Mathematiker-Vereinigung

---

**11 Uhr**  
**Eröffnung**  
Prof. Dr. Ulrike Beisiegel, Präsidentin der Georg-August-Universität Göttingen  
Rolf-Georg Köhler, Oberbürgermeister der Stadt Göttingen

**Grußworte**  
Prof. Dr. Leszek Żyliński, Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń  
Harm Adam, Vorsitzender der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Göttingen

**Laudationen**  
Prof. (em.) Dr. Rainer Kress, Institut für Numerische und Angewandte Mathematik, Universität Göttingen  
Prof. Dr. Aleksander Weron, Direktor des Hugo Steinhaus Center Breslau

**Musik:** Mitglieder des Göttinger Symphonie Orchesters  
Im Anschluss: Kleiner Umtrunk mit Imbiss



# Profesor Krzysztof Zanussi z wizytą u nauczycieli

MARIA L. EKIEL-JEŻEWSKA

Znany reżyser, profesor Krzysztof Zanussi gościł 17 kwietnia br. u nauczycieli w Mińsku Mazowieckim. Najpierw zwiedził wystawę stałą „Jak żyli nauczyciele w II Rzeczypospolitej?” w Muzeum Ziemi Mińskiej, oprowadzony przez kuratora, prof. Marię Ekiel-Jeżewską. Następnie udał się do znajdującej się w Mińsku Mazowieckim filii Biblioteki Pedagogicznej im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach, aby porozmawiać z nauczycielami i uczniami o sztuce, wychowaniu, wartościach i tradycji. Przywitali go: kierownik Biblioteki Pedagogicznej Anna Popławska i burmistrz Mińska Mazowieckiego Marcin Jakubowski. Dyskusja, którą prowadziła Maria Ekiel-Jeżewska, skupiła się na przekazywaniu wartości młodszemu pokoleniu.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiego fragmentu filmu „Cwał”.

– To jedyny film, który zrobiłem o szkole. Autobiograficzny – wyznał Krzysztof Zanussi. – Ten chłopaczek, którego widzieliście, gra moją rolę. To były czasy stalinowskie, więc moja szkoła była okropna – potwornie zakłamana. Pamiętam nauczycieli, którzy potrafili do nas mrugnąć, kiedy kłamali, i myśmy wiedzieli, że to jest takie porozumienie: teraz jest mi bardzo przykro, muszę kłamać, ale tobie daję sygnał – nie wierz w to, co ja mówię. To było wtedy bardzo dla nas cenne.

– W kontekście wystawy, którą pan przed chwilą oglądał – co ze świata przedwojennego i z tego, w jaki sposób konfrontował się on potem w PRL-u, warto dziś przywrócić w zakresie postaw obywatelskich, pracy we własnym środowisku? – padło pytanie z sali.

w jakiejś sprawie, a nie, że mam takiego pecha, bo trafiłem do belferki i robię to dla pensji miesięcznej i emerytury. To jest ogromna różnica. Jeżeli człowiek poczuwa się do misji, jak to opisywał Żeromski i wielu innych, to jest zupełnie inny model. Wtedy nawet wszystko to, co jest niedoskonałe, można wytrzymać: i złe pensje, i różne niewygody. Na wystawie przeszedłem przez dom



Fot. Piotr Jeżewski

– Szukamy myśli, szukamy sensu – mówił Krzysztof Zanussi.  
– Musimy sami ten sens odnaleźć i umieć myśleć krytycznie.

ludzi, dla których nauczycielstwo było misją, a nie po prostu zawodem, sposobem na życie. Chciałbym, aby takich osób było jak najwięcej – i ciągle takich spotykam. Entuzjazm trzeba z siebie wykrzesać, bo on gaśnie codziennie wieczorem.

– Jak osiągnąć to, żeby uczniowie stawiali się członkami społeczności i czuli się odpowiedzialni za to, co się wokół nich dzieje?

– To wszystko można zorganizować, tylko nauczyciel powinien być dobrym przywódcą i delegować dużo swojej władzy do uczniów, którzy się organizują i mają pomysły, jak naprawdę coś zrobić, jaką akcję przeprowadzić. Przykład osobisty decyduje o wszystkim. Jeśli nauczycielowi na swoich uczniach zależy, o coś chodzi, to wtedy coś z tego wyniknie – zauważył reżyser.

– Mój dziadek po linii matki urodził się na Syberii, bo jego ojciec był zesłańcem – Krzysztof Zanussi zwrócił się do młodzieży. – Szybko umarł. Mój dziadek – to szalenie romantyczna historia – przeszedł pieszo z Syberii do Europy. Trzy lata szedł. A dlaczego Wam opowiadam o dziadku? Dlatego, że to jest wielki skarb, który tylko w waszym wieku można wykorzystać. Bo wy na ogół jeszcze macie dziadków, a może i pradiadków. Starzy ludzie są nudni – ja to świetnie rozumiem, bo przecież sam jestem stary – ale możecie ogromnie dużo ważnych rzeczy od dziadków się dowiedzieć – o ile rozumiecie,

Fot. Piotr Jeżewski



Profesor Krzysztof Zanussi na spotkaniu z nauczycielami i uczniami w Bibliotece Pedagogicznej w Mińsku Mazowieckim

– Wystawa nie może tego do końca wyjawiać, bo jest wystawą przedmiotów – odpowiedział reżyser. – Ja byłem zachwycony tym zbiorem przedmiotów. Dlatego, że tam jest taka pełnia życia, jaką mało gdzie można zobaczyć. To jest takie kompletne. Tam jest wszystko, łącznie z makaronem. Natomiast postawy tych ludzi – to trzeba wczytać się w komentarz i zobaczyć to, co było prawdą. Mianowicie, że jeszcze z XIX wieku pozostało w nauczycielstwie poczucie misji, tzn. tego, że ja to robię

► że będzie to wam potrzebne. Dowiedzcie się, jak im się życie ułożyło, o czym marzyli, gdy byli młodzi, czy im się te marzenia spełniły, czy pogubili je gdzieś po drodze, i dlaczego. Czy wykorzystali talenty? Popatrzcie, czy dzisiaj są ludźmi jasnymi, pogodnymi, czy są niezadowoleni z życia, a wtedy dlaczego. I pilnujcie się, żeby tego błędu nie powtórzyć, bo każdy krok człowieka może być dobry albo zły, błędny albo trafny, i nad tym trzeba się zastanowić.

– W jakiejś dziedzinie każdy może być świetny. Ale musi tę dziedzinę wyczuć, a to nie każdemu się udaje. Czasem ludzie marnują sobie życie, bo nie wyczuli, do czego naprawdę mieli powołanie. Jak jesteście młodzi to nie mówcie, czego ja chcę, bo tego i tak nie będziecie robić. Popatrzcie, co ja mogę. Gdzie są szanse, że ja coś w życiu osiągnę? To zawracanie głowy: ja bym chciał to, ja bym chciał tamto. To są niebieskie migdały, potem tylko człowiek robi się gorzki i narzeka. Nie. Trzeba patrzeć realnie: jakie mam talenty? Co umiem? Do czego się nadaję?

– A w czym Pan jest dobry? – padło pytanie.

– Opowiadanie historii jest moim zadaniem życiowym.

Robienie filmów, pisanie scenariuszy, pisanie sztuk teatralnych, reżyserowanie. To jest moje prawdziwe powołanie.

– Bardzo jesteśmy wdzięczni za to spotkanie, za piękne słowa. Bardzo, bardzo dziękujemy, panie profesorze – powiedziała na zakończenie p. Anna Popławska. – To były magiczne chwile, a refleksje na temat sztuki, wartości i życia zapadły głęboko w pamięć.

– Bardzo interesujące i niesłychanie pożyteczne dla młodzieży, o czym świadczy skupienie, w jakim wszyscy zebrani słuchali – zauważyła nauczycielka p. Elżbieta Janke.

– Maturzystom podobało się spotkanie – stwierdziła nauczycielka p. Justyna Radomińska.

– Dyskutowaliśmy później o tym, co usłyszeli, co im zostanie w pamięci. Reżyser ujął ich bezpośredniością i naturalnością. Z ich perspektywy uwagi dotyczące właściwego rozpoznania tego, w czym jest się dobrym – i podążania w tym kierunku, okazały się najważniejsze. Z perspektywy nauczycielskiej takie spotkania są bardzo cenne, bo uczniowie mają styczność z ludźmi, którzy coś w życiu osiągnęli, na coś zapracowali, mają przemyślenia wynikające z własnych doświadczeń.

MARIA L. EKIEL-JEŻEWSKA

Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie

Nagrania ze spotkania są dostępne na portalu internetowym Biblioteki Pedagogicznej w Mińsku Mazowieckim:

[http://www.bpsiedlce.pl/4/strona/1007\\_wydarzenia/1008\\_spotkanie-z-krzysztofem-zanussim/](http://www.bpsiedlce.pl/4/strona/1007_wydarzenia/1008_spotkanie-z-krzysztofem-zanussim/)

Otrzymaliśmy relację z uroczystości jubileuszu Instytutu Geofizyki PAN, który w tym roku obchodzi swoje 65-lecie. Zainteresowani Czytelnicy mogą ją obejrzeć wchodząc na poniższy link:

Redakcja

## 65-lecie Instytutu Geofizyki PAN

ANNA ZDUNEK

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło konkursy MAESTRO 10, HARMONIA 10 i SONATA BIS 8 oraz po raz pierwszy konkurs SHENG – na polsko-chińskie projekty badawcze. Więcej informacji znajdują Państwo w zamieszczonym poniżej linku:

## Konkursy NCN

„PAUza Akademicka” 434 jest ostatnim numerem przed wakacjami 2018.

Następny numer „PAUzy Akademickiej” ukaże się we wrześniu 2018.

Życzymy Czytelnikom miłego i dobrego lata.

Redakcja

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzostowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.

## Galeria PAUzy



**Jacek Sroka** urodził się w 1957 roku w Krakowie. Studiował na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1981 roku uzyskał dyplom w Pracowni Miedziorytu prof. Mieczysława Wejmana. W latach 1981–1989 pracował jako asystent w macierzystej uczelni. Uprawia malarstwo, grafikę, rysunek.

Laureat wielu nagród i wyróżnień m.in. na Biennale Grafiki w Mulhouse (1984), Międzynarodowej Wystawie Miniatury w Toronto (1986), Graphica Atlantica w Reykjaviku (1987), na Biennale Grafiki w Vaasa (1987), Grand Prix na Biennale Grafiki w Seulu (1988), Nagrody im. I. Trybowskiego na Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie (1994). Laureat Nagrody im. Witolda Wojtkiewicza przyznanej przez ZPAP Okręg Krakowski (2001).

W 2008 roku odbyła się retrospektywna ekspozycja malarstwa i grafiki w Muzeum Narodowym w Krakowie. Zorganizował sto dwadzieścia pokazów indywidualnych (m.in.: w Krakowie, Warszawie, Paryżu, Tokio, Berlinie, Reykjaviku, Amsterdamie, Maastricht, San Francisco, Wiedniu, Chambery, Lyonie). Brał udział w kilkuset wystawach grupowych w Polsce i za granicą. Prace w zbiorach muzealnych (wybór): Muzeum Narodowe Kraków; Muzeum Górnośląskie, Bytom; Muzeum Okręgowe im. L. Wyczółkowskiego Bydgoszcz; Biblioteka Jagiellońska; Zbiory Graficzne PAU oraz Metropolitan Museum, Nowy Jork; Museum Fridericianum, Kassel; Graphische Sammlung Albertina, Wiedeń; National Gallery of Art, Waszyngton; Musée Savoisien, Chambéry; Bibliothèque National de France, Paryż; Utsunomiya Museum of Art, Utsunomiya; Kumamoto Prefectural Museum of Art, Kumamoto; Kunst Museum, Bochum; Museu Oscar Niemeyer, Kurytyba.

Moim celem jest „opisanie świata”. Własnym okiem, sposobem sztuki. Dla tego zamiaru potrafię poświęcić: umiejętności (by „zepsuć” obraz, co często potrzebne), przywiązanie do tradycji (by nie krępować się niepotrzebnie regułami), wiarę w nowe porządki (by nie dać się doktrynie wyprowadzić na manowce). Wydaje się, że tylko wyobraźni nie sposób ustąpić, bo bez niej nie ma sztuki. Konsekwencją bywa stylistyczna anarchia. W nieodległych czasowo moich pracach znaleźć można różnice w sposobach obrazowania, w sposobach malowania. Na styku pomysłu i wyobraźni dzieje się przygoda malarstwa. To, co jako młody człowiek, przeczuwałem, w wieku dojrzałym znalazło potwierdzenie w doświadczeniu artysty. Przypomnę fragment z dziennika Juliusza i Edmunda de Goncourt, kiedy pisali, że artysta musi być, w dziele, jak policja w mieście: obecny ale niewidoczny.



*Straż nocna*, 2007 (olej na płótnie), 200x180 cm, własność autora